

ELŻBIETA PUCHNAREWICZ

Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych
w Warszawie

INTERPRETACJE BADAWCZE A REALIA W ZAKRESIE TURYSTYKI KULTUROWEJ W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Wstęp

Określenie „kraje rozwijające się” nie jest pojmowane jednoznacznie i ograniczenie rozumienia tego terminu jedynie do kwestii rozwoju gospodarczego zbyt wąsko by jego zakres. Na podział na kraje rozwinięte gospodarczo oraz mniej pod tym względem zaawansowane nakładają się jeszcze inne – związane z ich historią i kulturowym zróżnicowaniem. Terminów „kraje rozwijające się”, „kraje Południa” i już prawie nie spotykanego obecnie pojęcia „Trzeci Świat” używa się jako nazw-symboli wyrażających zespół cech odnoszących się do danych obszarów świata, cech określających ekonomiczne, kulturowe, polityczne i inne domeny życia ludzkiego¹. Choć jest to podział wielce arbitralny i niebiorący pod uwagę całego bogactwa charakterystycznych dla wielu społeczeństw czynników wpływających na ich przemiany, to oddaje istotę różnic postrzeganych przez mega filtr kulturowy, jakim są różnice kulturowo-cywilizacyjne².

Wspomniane obszary charakteryzują się ciągle jeszcze właściwościami społeczeństw tradycyjnych, semi-industrialnych i częściowo już industrialnych. Na znacznych terenach krajów rozwijających się, mimo silnego zróżnicowania ich poziomu rozwoju gospodarczego, występuje wiele cech typowych dla społeczeństwa tradycyjnego: dominują tu kontakty bezpośrednie „twarzą w twarz”, występują silne więzy rodzinne i wspólnotowe. Charakterystyczna jest dla nich władza autorytetów rodowych, podporządkowanie młodszego starszym oraz niezmienność ról przypisanych ze względu na płeć. Potrzeby jednostki nie znajdują się na pierwszym miejscu, lecz są podporządkowane celom wspólnoty. Jest to nadal widoczne nawet w tych krajach Azji, które osiągają już wysoki poziom rozwoju, choć towarzyszy temu typowy, biorący się z układu tradycyjnego system gospodarowania, zarządzania firmami oparty na rodowej lojalności³.

W społeczeństwach semi-industrialnych, które występują w większości krajów rozwijających się, ciągle zachodzi przewaga opisanych wartości, jednakże państwo tworzy już możliwości w zakresie formalnej edukacji i pracy, a jego obywatele gotowi są ciężko pracować, by zmienić swój status i podnieść poziom życia. Społeczeństwa krajów Południa

¹ M. Solarz, *Trzeci Świat. Zarys biografii pojęcia*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009, s. 103 i nast.

² S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza, Warszawa 1998, s. 15–32.

³ Zob.: V. Gupta *Culturally-Sensitive Models of Family Business in Confucian Asia: a Compendium Using the Globe Paradigm*, ICFAI, Delhi 2008.

znalazły się na takim etapie procesów modernizacyjnych, który stwarza warunki do dalszych przemian w zakresie gospodarczego rozwoju, specjalizacji zawodowej, stosowania nowoczesnych technologii, edukacji, możliwości indywidualnych wyborów, elastyczności ról ze względu na płeć oraz wyższego standardu życia. Tak więc społeczeństwa niedoboru głęboko tkwią we własnej tradycji, ukształtowanych przed wiekami relacjach rodzinnych i lojalnościach etnicznych, a zarazem znajdują się pod wpływem wzorców rozprzestrzenianych przez procesy globalizacji, obejmujących dziedziny gospodarki, kultury i polityki, wcześniej już wypracowanych w wysoko rozwiniętych krajach.

Pomiędzy społeczeństwami krajów wysoko rozwiniętych a rozwijającymi się tworzą się wielorakie konteksty relacji wynikające z różnic opisywanych poziomów modernizacji, stosunku do własnej historii (mam tu na myśli okres kolonialnej zależności i dominacji), odmiennych wartości kulturowych oraz stylów życia. Rozwój turystyki kulturowej w krajach rozwijających się będzie ściśle powiązany z ogólnymi przemianami globalnymi oraz właściwościami społeczno-ekonomicznymi danego społeczeństwa czy regionu.

Interpretacje kultur i „światów”

Wiele wypracowanych na gruncie europejskim założeń teoretycznych i sposobów analizy procesów przemian w krajach rozwijających się poddawanych jest obecnie krytyce. Pojawia się coraz więcej głosów polemizujących z europocentryzmem jako zjawiskiem w kulturze naukowej współczesnego świata. Przedstawiciele studiów postkolonialnych zarzucają teoriom politycznym i społecznym Zachodu ich ograniczenie związane z brakiem miejsca dla koncepcji i pojęć niemieszczących się w obrębie standardów definicji funkcjonujących w tych naukach. Fernand Braudel jest sceptyczny co do prędkiego porozumienia się członków różnych cywilizacji i przekładalności zapisu zbiorowej pamięci historycznej. „Mentalność zbiorowa określająca postawy, dyktująca wybory, umacniająca przesady i kierująca ruchami społecznymi jest faktem cywilizacyjnym. [...] Sposób, w jaki społeczeństwo reaguje na bieżące wydarzenia, na naciski, jakim w związku z tymi wydarzeniami podlega, na decyzje, jakie w związku z nimi musi podejmować, w mniejszym stopniu zależy od logiki czy nawet egoistycznie pojmowanego interesu niż od tego, często niemożliwego do określenia, nakazu wypływającego ze zbiorowej podświadomości”⁴. Jak zatem rozumieć procesy zachodzące w społeczeństwach, w których według naszego mniemania rozwój postępuje zbyt wolno? Braudel doradza pokorę i studiowanie wpiętej istoty kultur, których gospodarczy i społeczny progres pragniemy stymulować.

Przekładając te rozważania na dziedzinę turystyki kulturowej, możemy stwierdzić, nawet bez głębszego wnikania w istotę kultur i dziedzictwa kulturowego krajów Południa, że interpretacja antropocentryczna jest z punktu widzenia przedstawicieli tych obszarów „nierealna i silnie obciążona stereotypami”⁵. Przykładem europocentrycznej oceny za-

⁴ F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 56.

⁵ D.J. Timothy, G.P. Nyaupane, *Heritage tourism in the developing world. Reflections and Ramifications*, [w:] *Cultural Heritage and Tourism in the Developing World: a Regional Perspective*, red. D.J. Timothy, G.P. Nyaupane, Routledge, London and New York 2009, s. 249.

sobów jest ponad pięciusetstronicowe opracowanie *Skarby świata* wydane przez Włoski Komitet ds. UNESCO, w którym ukazano 36 najcenniejszych zabytków, 38 skarbów starożytności oraz 36 cudów świata przyrody. Ponad połowa nieprzyrodniczych skarbów i zabytków świata wykorzystanych w albumie znajduje się w Europie Zachodniej, 14 położonych jest wzdłuż wschodniej i południowej strony Morza Śródziemnego, w Japonii znajduje się 1 taki obiekt, w Chinach 3 i w Indiach 3. Autorzy, Włosi z pochodzenia, do tego stopnia preferowali świat kultury śródziemnomorskiej, że album w odniesieniu do jego części dziedzictwa kulturowego z powodzeniem mógłby nosić tytuł *Skarby świata śródziemnomorskiego*⁶. Sami autorzy tak interpretują wybór najcenniejszych zabytków: „Trudno się dziwić, że w spisie miejsc będących pomnikami kultury ponad połowę stanowią dzieła architektury i sztuki znajdujące się na obszarach Starego Świata. W chrześcijańskiej Europie rozwinęła się cywilizacja niemająca odpowiednika wśród cywilizacji na innych kontynentach. Pojawiło się wiele stylów i kierunków artystycznych, gotyk i renesans, barok i klasycyzm, a później rozmaite nowoczesne prądy artystyczne”⁷. Prawdopodobnie Chińczycy lub Japończycy, wydając podobny album, kierowaliby się własnym doбором najcenniejszych zabytków świata, a przedstawiciele świata arabskiego jeszcze innym. Lista Światowego Dziedzictwa sporządzona przez UNESCO również skupia większość obiektów kultury w Europie Zachodniej, nieźle wypadają Indie, Chiny oraz Meksyk, bardzo słabo kraje Europy Środkowej i Wschodniej oraz państwa położone na kontynencie afrykańskim, zwłaszcza poza obszarem Morza Śródziemnego.

Obszary znajdujące się poza kontynentem europejskim winny być źródłem nowej ich interpretacji, postawienia w odpowiednim miejscu na skali wartości symboli i obiektów materialnych ich kultur. Jednym z fundamentalnych wyzwania, przed jakimi stoją kraje rozwijające się, jest wypełnienie luki, jaką stanowi brak wiedzy i niedostateczna reprezentacja walorów ich kultur; może się to dokonać jedynie przez ich rodzime wybory i charakterystyki, a nie znawców wyłącznie kultury europejskiej. Głębsze zrozumienie może pojawić się tylko u osób dobrze znających i rozumiejących symbole własnej kultury, będących z nią emocjonalnie związanymi, mających poczucie przynależności do niej oraz współtworzenia jej artefaktów. Próbkę zakorzenienia we własnym regionie kulturowym i oceny zdarzeń w „reszcie świata” daje Kavalam Madhava Panikkar, wybitny hinduski historyk, który w pracy *Dzieje Indii* określa pierwszą wojnę światową jako lokalny konflikt europejski⁸.

Nakładanie perspektywy własnej kultury na zjawiska i procesy zachodzące w innych kręgach cywilizacyjnych nie musi oznaczać świadomego zamysłu budowania narzędzi dominacji intelektualnej, czy też bezrefleksyjnego automatyzmu przenoszenia z „u nas” na „wszędzie”. Autorzy podręczników o turystyce kulturowej definiują jej istotę, tworzą schematy ogólnych oraz bardziej szczegółowych podziałów, opierając się na występujących w ich własnym kręgu kulturowym najczęściej obieranych destynacjach, a także pro-

⁶ M. Cattaneo, J. Trifoni, *Skarby świata*, UNESCO Italian Commission, Arkady, Warszawa 2005.

⁷ Ibidem, s. 12.

⁸ K.M. Panikkar, *Dzieje Indii*, PWN, Warszawa 1967, s. 3–5.

filach typowych uczestników. Przekładanie teoretycznych systematyzacji na rozwiązania praktyczne w oparciu o własny, dobrze ugruntowany porządek kulturowy ma ważne uzasadnienie, gdyż rozbudowuje wiedzę o możliwościach rozumienia zachowań usługodawców i konsumentów turystyki oraz tworzenia nowych rodzajów produktów turystycznych, a także określa, jakie elementy dziedzictwa kulturowego w środowisku społecznym kraju czy regionu są lub mogą być istotne dla dalszego rozwoju turystyki.

Typowym przykładem tak skonstruowanego podręcznika jest opracowanie *Turystyka kulturowa* Armina Mikosa von Rohrscheidta⁹. Ilustrując swoje przemyślenia teoretyczne odnoszące się do różnych definicji turystyki kulturowej oraz budując systematykę jej rodzajów, autor opiera się na przykładach, poza kilkoma wyjątkami, zaczerpniętych z polskich i europejskich doświadczeń. Zasadnicza część pracy, ponad 200 stron, odnosi się do turystyczno-kulturowego potencjału Polski, polskiej oferty turystyki kulturowej oraz potrzeby stosowania jednolitego standardu wartościowania walorów turystyki kulturowej w Polsce. Część wstępna stanowiła przygotowanie do stworzenia modelu analizy mogącego przyczynić się do lepszego funkcjonowania turystyki kulturowej w naszym kraju. Dominuje tu regionalna perspektywa odniesienia, zwłaszcza że wszystko, co dotyczy turystyki zagranicznej poza obrębem własnego kontynentu, autor zawarł w jednym z rodzajów powszechnej turystyki kulturowej, poświęcając mu znikomą ilość miejsca, adekwatnie do zainteresowania turystów polskich tymi obszarami oraz turystów z krajów rozwijających się naszym obszarem. Jako organizatorzy konferencji *Wielokulturowość w turystyce* dla pozyskania tekstów o turystyce kulturowej w krajach pozaeuropejskich ulegliśmy pokusie i pośród innych, niemających żadnych regionalnych odniesień przykładowych wystąpień, zamieściliśmy temat „Wielokulturowość w turystyce krajów rozwijających się”.

Warto zestawzić wspomniane opracowanie UNESCO z innym, noszącym tytuł *Cultural Heritage and Tourism in the Developing World: a Regional Perspective*, wydanym pod redakcją Dallena Timothy i Gyana Nyaupane¹⁰. Część pierwsza zawiera rozważania o istocie dziedzictwa kulturowego w krajach rozwijających się. Określono w niej warunki brzegowe zaliczania państw czy też całych regionów do świata rozwijającego się oraz na podstawie motywacji wyjazdowych turystów połączonych z oceną wagi relikwów przeszłości wyodrębniono typy turystyki związanej z dziedzictwem kulturowym. Na pierwszym miejscu znalazła się turystyka religijna, następnie turystyka diaspory jako forma turystyki etnicznej oraz turystyka kultury żywej związanej z wiejskim życiem w krajach egzotycznych. Wyodrębniono również turystykę kulinarną, turystykę do historycznych miejsc i obszarów, w ramach której rozróżniono dwie formy – rodzimą i kolonialną, oraz turystykę archeologiczną. Zwrócono również uwagę na turystykę na rzecz ubogich – *pro-poor tourism*. Pośród obszarów zaliczanych do świata rozwijającego się znalazły się również Europa Centralna i Wschodnia. Autorzy Duncan Light, Craig Young oraz Mariusz Czepczyński (Uniwersytet Gdański) uzasadniają umieszczenie tych obszarów pośród krajów

⁹ Zob.: A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSHM Milenium, Gniezno 2008.

¹⁰ D.J. Timothy, G.P. Nyaupane, op. cit.

rozwijających się poprzez charakterystykę podobieństwa do świata postkolonialnego ich losów w najnowszej historii i, podobnie jak kraje Południa, podejmujących programy *structural adjustment* – przechodzenia procesu transformacji gospodarczej, wreszcie jako krajów *middle income* charakteryzujących się olbrzymimi dysproporcjami dochodów, pozostawiającymi połowę mieszkańców w strefie biedy. Andrzej Kowalczyk z wielką uwagą dobiera przykłady mogące najlepiej ilustrować jego teoretyczne rozważania odnoszące się do różnych aspektów turystyki kulturowej. Na przykład charakteryzując turystykę erotyczną, nie skorzystał z powielanego w Internecie schematu, że Europejczycy i Europejki poszukują seksu w egzotycznych krajach – w tym przypadku dał przykład uroczego uwodziciela Giacomo Cassanovy, który w XVIII wieku budził niezwykle zainteresowanie pośród mieszkanki różnych krajów Europy¹¹. W wykazie obiektów i wydarzeń o charakterze historyczno-wojskowym autor poszerza europejską listę o Muzeum Bitwy Greków z Persami (Maraton, Grecja) oraz ekspozycję broni z Afryki w praskim muzeum. Turystyka etnograficzna, określana również jako *tribal tourism*, jest odnoszona tyleż do plemion w Papui-Nowej Gwinei, co do kierunku powstałego w sztuce młodopolskiej na Podhalu¹².

Wytrawni badacze krajów biednych nie tylko poszukują jak najdoskonalszych narzędzi do opisanego współczesnego świata i praw rządzących jego rozwojem, lecz także dążą do odkrycia jakiegoś uniwersalnego klucza umożliwiającego rozwój gospodarczy i społeczny obszarów cywilizacyjnie najbardziej zapóźnionych. Ciągłe jednak występuje pewne niedostosowanie sukcesywnie odkrywanych praw, które miałyby rządzić zachowaniami ludzkimi w dłuższej perspektywie, do faktów społecznych niepoddających się logice racjonalnego myślenia¹³.

Pośród antropologów od lat toczy się dyskusja na temat wartościującego zaangażowania w sprawy badanych społeczności, utożsamiania się z nimi, podejmowania działań na rzecz zmiany ich statusu, bądź odwrotnie, odkrywania w sobie objawów niechęci do surowych obyczajów. Antropolog przebywa pośród badanej grupy dłuższy czas, ma okazję dogłębnie poznać miejscowe obyczaje, ale też korzystając z informacji, czasu oraz gościnności badanych, może czuć się zobowiązanym do lojalności. Czasami dochodzi nawet do bliskiego zaprzyjaźnienia się obydwu stron, co nie musi jeszcze prowadzić do pełnego zrozumienia, ale zapewne przyczynia się do wzajemnego szacunku¹⁴. Podobnie jak antropologowie, badający diametralnie inne niż własna egzotyczne kultury, na krótki czas w tej sytuacji znajdują się również turyści. Wcale nie muszą zrozumieć i zaakceptować zachęty, by wybrać najokazalsze zwierzę z klatki jako ewentualne menu lub kosztować specjałów, do których systemy trawienne rodzimych mieszkańców już dawno się przystosowały, a u nas, przybyszów ze świata sterylizowanej żywności

¹¹ A. Kowalczyk, *Turystyka kulturowa – aspekty teoretyczne*, [w:] *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, red. A. Kowalczyk, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008, s. 36–37.

¹² Ibidem, s. 46–49.

¹³ E. Puchnarewicz, *Inny Egipt – walory eko-kulturowe kraju poza obszarami turystyki masowej*, [w:] *Wielokulturowość w turystyce*, red. E. Puchnarewicz, Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, Warszawa 2010.

¹⁴ E. Nowicka, *Tolerancja i nacjonalizmy małych narodów. Dylematy pracy antropologa*, [w:] *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, red. A. Posern-Zieliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004, s. 222–223.

mogą wywołać nieprzewidywalne następstwa, a także pozostawać w sprzeczności z niektórymi znanymi z własnej kultury doznaniem estetycznymi, jak na przykład kolor, konsystencja posiłku oraz sposób jego spożywania. W pewnej tureckiej wiosce poczęstowano nas czymś najznakomitszym według mniemania mieszkańców – surowym mięsem z barana, drobno mielonym i ogrzewanym dymem. Pysznie to pachniało, zawierało zapewne unikalne przyprawy, być może wcześniejszy proces przygotowania do spożycia uczynił je do tego zdatnym, jednakże jednogłośnie stwierdziliśmy, że zabierzemy kanapki na później.

Kiedyś antropologia była służebna wobec władz kolonialnych, obecnie jest coraz częściej wspólnotą celów i działania. Antropolog staje po stronie badanego, zresztą samo badanie zostało już wcześniej zaplanowane i sfinansowane przez instytucje międzynarodowe. Powstają miejsca, w których planowo zatrudnia się osoby pochodzące z różnych grup etnicznych. Przedstawiciele mniejszości etnicznych, ludów skazanych na zanik ich językowej tożsamości, czerpią wsparcie intelektualne, wiedzę oraz materiał faktograficzny z badań antropologów.

Wątki realistyczne

Na okładce wydanej w Wyższej Szkole Turystyki i Języków Obcych książki *Wielokulturowość w turystyce* znalazł się obraz będący fragmentem dywanu wytworzonego w Szkole Dywanów w Sakkarze. Kierujący tą szkołą z ochotą wyrazili zgodę na taką inicjatywę.



Fotografia 1. Fragment dywanu wytworzonego w Szkole Dywanów w Sakkarze
Źródło: pobrano ze strony www.sakkaracarpet.com, za zgodą Mr. Hamed Mahmoud Mekkawy [dostęp: 07.04.2010].

Czytelnik karmiony wiedzą o wszechwładnym wpływie religii muzułmańskiej na życie codzienne jej wyznawców, spodziewając się ujrzeć przykładowy egzemplarz wytworów Szkoły Dywanów w Sakkarze, nieopodal Kairu, w sercu świata islamu, być może oczekiwał jakiegoś motywu religijnego. Tymczasem dywan przedstawia piękno natury oraz harmonijną współegzystencję ludzi i przyrody w niepowtarzalnym, może nazbyt wyidealizowanym obrazie. Inne, ukazane na stronie internetowej Szkoły dzieła sztuki dywanowej odnoszą się do różnych epok kulturowego dziedzictwa Egiptu, od czasów faraonów do różnych okresów sztuki stricte muzułmańskiej, lub przedstawiają motywy z niej zaczerpnięte i w dziele artystów interpretowane w sposób pośredni.

Obecnie w Egipcie i innych krajach arabskich powstaje wiele programów turystycznych, które wychodzą poza utarte szlaki arcydzieł starożytnego Egiptu, czasów muzułmańskich, a także znane szlaki wytyczone śladami chrześcijaństwa. Coraz częściej stawia się na ekoturystykę, która nie wypiera się poznawania dziedzictwa kulturowego, lecz czyni to w inny sposób, łączy przyrodnicze i kulturowe środowisko życia ludzi i pozwala na poznanie filozofii ich egzystencji¹⁵. Dla naszych rozważań najistotniejszy jest fakt, że świat środowiska naturalnego stanowi tu nierozdzielalną część duchowych, fizycznych i kulturowych aspektów ludzkiego życia. Integralność terytorialna, ciało ludzkie, rodzina i społeczność są identyfikowane jako rozszerzenie przyrody i całej ziemi. Ludzkie przeżycie zależy od zdolności trwałego podtrzymania środowiska – to człowiek musi ocenić jego fizyczne i kulturowe warunki¹⁶.

Turystyka stawia tego rodzaju sytuacje na głowie – najpierw tworzy się informacje, bazę turystyczną, przygotowuje rdzenną ludność do przyjmowania turystów, a dopiero potem myśli się o wzmocnieniu autentyczności przez systematyczne badania i utrwalanie wiedzy na temat danych grup odniesienia. Turystyka stała się podmiotem wywołującym zapotrzebowanie na gromadzenie wiedzy o lokalnych kulturach i jej popularyzacji w celu jak najpełniejszego ukazania walorów danego miejsca czy obszaru. Obecne kolonizowanie świata odbywa się przez turystykę. Zdobywa ona coraz to nowe obszary poprzez wydobywanie na światło dzienne i promocję zdarzeń, miejsc i obszarów, które do tej pory jawiły się pustymi plamami na turystycznej mapie świata. Turyści zostali zaprzęgnięci do wielkiego odkrywania najbardziej niedostępnych zakątków kuli ziemskiej, do ich osobistej, mającej rzecz jasna znamiona subiektywne charakterystyki, dostarczania zdjęć, rejestrowania szczegółów, a także możliwości przekazywania swojej wiedzy następnym globtrotterom. Jeśli ziściła się idea globalnej wioski, to poprzez turystów relacjonujących swoje wrażenia na blogach, stronach społecznościowych i specjalistycznych forach dyskusyjnych w Internecie.

Nie ma już antropologa zawłaszczającego poznawany świat – jest turysta, który w sposób niepełny i stroniczy podaje poznane przez siebie fakty i wygrywa z tym pierwszym przez masowe uczestnictwo w tej wielkiej migracji poznawczej. Poszukując informacji

¹⁵ D. Weaver, *Ecotourism in the Less Developed World*, Cab International, Wallingford 1998, s. 49.

¹⁶ E. Puchnarewicz, *Inny Egipt – walory eko-kulturowe kraju poza obszarami turystyki masowej*, [w:] *Wielokulturowość w turystyce*, red. E. Puchnarewicz, Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, Warszawa 2010.

o festiwalu znanym w tłumaczeniu na angielski jako „Characters of Egypt”, zorganizowanym po raz pierwszy w 2008 roku na Pustyni Arabskiej w pobliżu położonego nad Morzem Czerwonym miasta Marsa, miałam do dyspozycji kilka stron internetowych podających szczegółowe informacje na ten temat. Odnalazłam charakterystykę dokonaną przez Polaka, który brał udział w tym wydarzeniu kulturowym, daleko wykraczającym poza granice Egiptu. Trafiłam też na stronę organizatora festiwalu, ukazującą dokładne założenia programowe, a także na relacje egipskiej prasy oraz mediów z Europy i Ameryki Północnej. Bogata faktografia zdjęciowa, amatorskie filmy, unikalne mapy, często zapis podróży i spotkań z rdzennymi mieszkańcami podnoszą walor informacji i możliwość wyrobienia sobie sądów jak nigdy dotąd¹⁷.

Turysta za pomocą Internetu spontanicznie, niejako na dziko, rozszerza swoje horyzonty o otaczającym go świecie, porównuje i modyfikuje swoją wiedzę, a odbywszy podróż życia lub będąc zawodowym podróżnikiem, daje świadectwo poszerzania swoich życiowych horyzontów. Rozsadza ramy badań nad rodzajami turystyki kulturowej. W latach osiemdziesiątych, na zaproszenie Profesora Zygmunta Komorowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego, gościła w Polsce grupa studentów socjologii z Uniwersytetu w Nicei. To, iż odbyli oni „podróż egzotyczną”, od razu rzucało się w oczy. Dostawszy się za żelazną kurtynę, trochę prowokowali ubiorem i stylem zachowania, zadawali również pytania, próbując dociec, czy powstanie w Gettcie i powstanie warszawskie były tym samym, kto wywołał drugą wojnę światową – Niemcy czy Polacy itp. Ich niewiedza w tym zakresie wydawała się im naturalna, natomiast byli zaszokowani szarżyzną i sierniężnością codziennego życia, tym, że wiecznie ktoś nas obserwował, straszną biedą środowiska akademickiego.

Zbliżyłam się więc do stanowiska Mariusza Czepczyńskiego, który umieścił Polskę i inne kraje Europy Środkowej w strefie krajów rozwijających się, podkreślając co prawda głównie właściwości gospodarcze oraz najnowsze losy historyczne obydwu obszarów jako je zbliżające, ale również dołączając nowe argumenty – turystyka egzotyczna nie ma jednego punktu odniesienia głównie w postaci egzotyki etniczno-kulturowej. Amerykanin, nieznający przedtem naszego obszaru kulturowo-politycznego, potraktuje swoją wakacyjną podróż do Warszawy, Pragi czy Bukaresztu jako egzotyczną z wielu powodów – sugestii przewodników dotyczących bezpieczeństwa, trudności porozumienia się i innych sytuacji charakterystycznych dla krajów mniej zamożnych. Trafnie, choć może wyłącznie intuicyjnie odnajdzie on tu swoisty lokalny koloryt, szczególne doznania duchowe i intelektualne¹⁸.

Zakończenie

Poszerzanie przestrzennego obszaru badanych zjawisk wynika z nieodzownej potrzeby osadzenia naszej rzeczywistości i tego, co sami przeżywamy, w szerszym kontekście społeczno-kulturowym, ekonomicznym i politycznym; w ramach cywilizacji, którą

¹⁷ Alter Ego 2009, January; relacja Marka Waśkiela z udziału w festiwalu, www.poznajswiat.com.pl [dostęp: 10.01.2010]; Characters of Egypt festival, www.charactersofegypt.com [dostęp: 02.02.2010] i inne.

¹⁸ A. Tyszka, *Przestrzeń kulturowa „środku Europy”*, [w:] *Róża wiatrów Europy*, red. A. Tyszka, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 45.

współtworzymy, procesów zachodzących w skali światowej. Przynosi to nie tylko wiedzę pozwalającą umiejscowić zjawiska zachodzące w naszym kraju w panoramie przeobrażeń wykraczających poza jego obszar czy też dziejących się ponad nim, ale także przyczynia się do zwiększenia naszej uwagi w podejmowaniu tematów dotyczących przemian cywilizacyjnych współczesnego świata w regionach cieszących się dotąd w Polsce małym zainteresowaniem, jednakże, chociażby poprzez swoją rozległość terytorialną oraz wielość istniejących tam unikalnych kultur, wartych wspomnienia w podręcznikach o turystyce kulturowej.

Literatura

- BRAUDEL F., *Gramatyka cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- CATTANEO M., TRIFONI J., *Skarby świata*, UNESCO Italian Commission, Arkady, Warszawa 2005.
- GUPTA V., *Culturally-Sensitive Models of Family Business in Confucian Asia: a Compendium Using the Globe Paradigm*, ICFAI, Delhi 2008.
- HUNTINGTON S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza, Warszawa 1998.
- INGLEHART R., *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic, and Political Change in 43 Societies*, Princeton University Press, Princeton 1997.
- KOWALCZYK A., *Turystyka kulturowa – aspekty teoretyczne*, [w:] *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, red. A. Kowalczyk, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008.
- MIKOS VON ROHRSCHEIDT A., *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSHM Milenium, Gniezno 2008.
- NOWICKA E., *Tolerancja i nacjonalizmy małych narodów. Dylematy pracy antropologa*, [w:] *Tolerancja i jej granice w relacjach międzykulturowych*, red. A. Posern-Zieliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.
- PANIKKAR K.M., *Dzieje Indii*, PWN, Warszawa 1967.
- PUCHNAREWICZ E., *Inny Egipt – walory eko-kulturowe kraju poza obszarami turystyki masowej*, [w:] *Wielokulturowość w turystyce*, red. E. Puchnarewicz, Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych, Warszawa 2010.
- SOLARZ M., *Trzeci Świat. Zarys biografii pojęcia*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009.
- TIMOTHY D.J., NYAUPANE G.P., *Heritage tourism in the developing world. Reflections and Ramifications*, [w:] *Cultural Heritage and Tourism in the Developing World: a Regional Perspective*, red. D.J. Timothy, G.P. Nyaupane, Routledge, London and New York 2009.
- TYSZKA A., *Przestrzeń kulturowa „środką Europy”*, [w:] *Róża wiatrów Europy*, red. A. Tyszka, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
- WEAVER D., *Ecotourism in the Less Developed World*, Cab International, Wallingford 1998.
- ZARYCKI T., *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.

RESEARCH INTERPRETATION AND REALITY IN CULTURAL TOURISM IN DEVELOPING COUNTRIES

Abstract. The author investigates the interpretation of cultures in the context of tourist choices and its understanding of the most precious tourist attractions. She suggests that “miracles of the world” are the subjective choices of given centers of research and academic opinions. The perception and valuation of the remains from the early historical periods consists of stereotypes of nations and races. The South is interpreted as the less interesting reservoir of anthropogenic tourist values. The author presents some examples of transcultural interpretations analyzing Polish books on cultural tourism.

Author’s address:

Elżbieta Puchnarewicz

e-mail: elzbieta.puchnarewicz@wstijo.edu.pl